

Krzysztof Goźdz-Roszkowski

Zabory dóbr ziemskich dokonywane przez panującego w średniowiecznej Polsce do połowy XV wieku

Studium historyczno-prawne



Krzysztof Goźdz-Roszkowski

**Zabory dóbr ziemskich
dokonywane przez panującego
w średniowiecznej Polsce
do połowy XV wieku**

Studium historyczno-prawne



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Krzysztof Goźdz-Roszkowski

**Zabory dóbr ziemskich
dokonywane przez panującego
w średniowiecznej Polsce
do połowy XV wieku**

Studium historyczno-prawne

Krzysztof Goźdz-Roszkowski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji
90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

RECENZENT
Wacław Uruszczak

REDAKTOR INICJUJĄCY
Monika Borowczyk

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Hanna Opala

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI
Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/RyszardS

© Copyright by Krzysztof Goźdz-Roszkowski, Łódź 2017
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07939.17.0.M

Ark. wyd. 13,3; ark. druk. 12,125

ISBN 978-83-8088-729-9
e-ISBN 978-83-8088-732-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

*Mojej Kochanej Żonie Sławie
w 50 rocznicę małżeństwa*

Spis treści

Wstęp	9
1. Przedmiot badań	9
2. Dotychczasowe badania nad zaborami	10
3. Zakres badań	14
4. Podstawa źródłowa badań	15
Rozdział 1	
Przyczyny zaborów dóbr ziemskich	17
1.1. Wstęp	17
1.1.1. Przyczyny zaborów w literaturze	17
1.1.2. Problem poznania przyczyn zaborów	22
1.2. Przeciwdziałanie panującego procesowi umniejszania domeny	25
1.3. Działania na polu gospodarczym	34
1.3.1. Pojęcie działalności gospodarczej panującego w literaturze	34
1.3.2. Lokowanie osad na prawie niemieckim	35
1.3.3. Inne przyczyny zaborów o charakterze gospodarczym	47
1.4. Względy wojskowe	49
1.5. Przyczyny natury politycznej	53
1.6. Dokonywanie przysporzeń cudzym kosztem	59
1.7. Egzekucja kary konfiskaty majątku	62
1.8. Brak zgody panującego na dyspozycję majątkiem nieruchomości na rzecz Kościoła	63
1.9. Śmierć biskupa	66
1.10. Wyniki	72

Rozdział 2

Działania panującego powodujące utratę dóbr	75
2.1. Wstęp	75
2.2. Wwiązanie	76
2.3. Niewykonywanie umowy zamiany	85
2.4. Działania wojenne	90
2.5. Graniczenie	91
2.6. Nadanie cudzych dóbr	93
2.7. Wyniki	97

Rozdział 3

Ograniczanie panującego w dokonywaniu zaborów	99
3.1. Wstęp	99
3.2. Zobowiązanie panującego do nieodwoływania nadań	100
3.2.1. Czy statut księcia wrocławskiego Władysława wprowadzał trwałość nadań?	100
3.2.2. Przywilej ziemski Wacława II z 1291 r.	103
3.2.3. Artykuł XVI statutu wielkopolskiego Kazimierza Wielkiego	104
3.2.4. Postanowienia przywilejów generalnych Jagiełły z lat 1386–1433	108
3.3. Uzyskanie wyroku sądowego warunkiem dopuszczalności zabrania dóbr	113
3.3.1. Postanowienie <i>Nulli autem</i> w przywilejach Jagiełły z lat 1425, 1430 i 1433	113
3.3.2. „Petyta opockie” z 1454 r.	115
3.3.3. Przywileje niezawskie 1454 r.	116
3.4. Skuteczność postanowień przywilejów z lat 1386–1454	117
3.5. Wyniki	126

Rozdział 4

Stanowisko panującego i posiadaczy ziemskich w kwestii legalności zabierania dóbr poddanych	129
4.1. Problem legalności zabierania dóbr przez panującego w literaturze	129
4.2. Odbieranie dóbr należących do domeny monarszej	141
4.2.1. <i>Ius vindicandi</i> panującego	141
4.2.2. Rewindykacje dóbr nadanych kwestią sporną	143
4.3. Odbieranie dóbr będących własnością poddanych	146
4.3.1. Istnienie normy etycznej o ograniczonym zastosowaniu w praktyce, zakazującej zabierania majątków poddanych	146
4.3.2. Katalog <i>causarum legitimarum</i> zabierania	153
4.3.3. Znaczenie rekompensaty za zabraną majątek	162
4.4. Wyniki	166
Zakończenie	169
Literatura i materiały źródłowe	171
Summary	189

Wstęp

1. Przedmiot badań

W średniowiecznej Polsce dobra ziemskie pozostające w posiadaniu osób prywatnych trafiały różnymi drogami w ręce panującego¹. Działo się tak niejednokrotnie za zgodą dotychczasowych posiadaczy, którzy otrzymywali za nie ekwiwalent, jak w przypadku sprzedaży czy zamiany. Panujący zabierał także majątności wbrew ich woli, nie dając w zamian żadnego wynagrodzenia. Często było to reakcją władcy na przestępstwo popełnione przez właścicieli dóbr, czyli konfiskata². Oprócz stosowania kary konfiskaty, dokonywał on zaborów. Zabierał bowiem cudze dobra również z innych powodów niż przestępstwo ich posiadacza³.

Przedmiotem badań, których rezultatem jest niniejsza praca⁴, były zabory majątków ziemskich należących do rycerstwa i Kościoła⁵. Dodać należy, że chodzi

-
- 1 Procesy powiększania się dóbr monarszych kosztem prywatnych przedstawił J. Luciński, *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do 1385 roku*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 19, z. 2, Poznań 1967; *idem*, *Rozwój królewskiej Korony od schyłku XIV wieku do XVII wieku*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 19, z. 3, Poznań 1970.
 - 2 Również nałożenie kar pieniężnych skutkowało utratą majątku nieruchomego, jeśli skazany nie był w stanie ich zapłacić. Na przykład: KDWP 6, nr 38 (1289 r.), s. 47; KDWP 2, nr 1288 (1349 r.), s. 620.
 - 3 Poza tymi rozróżnieniami pozostają wypadki włączania do domeny majątności opuszczonych, które jako tzw. puścizna przypadły panującemu.
 - 4 Nie jedynym. Niektóre zagadnienia dotyczące zaborów zostały poruszone we wcześniejszych publikacjach. Zob. wykaz literatury, s. 173–174.
 - 5 Zabory nie omijały również miast. Problem ten jednak został pominięty, ponieważ badane źródła nader skąpo o nich informują. Nieliczne wiadomości o zaborach posiadłości miejskich wykorzystano dla ilustracji niektórych poruszonych tu problemów.

o podejmowane przez panującego⁶ decyzje o charakterze trwałym. Pominięte zostały te, które tylko czasowo pozbawiały właściciela jego majątku, a więc sekwestry⁷ i melioracje⁸. Interesują nas zabory dóbr traktowanych przez ich posiadaczy jako własne. Pamiętać przy tym należy, że zapatrywanie wspomnianych posiadaczy na kwestię własności odbieranych im majątności różniło się niejednokrotnie od stanowiska monarchy. Działanie, które traktowali jako zabór, w oczach panującego mogło być rewindykacją.

Nie będziemy się zajmować wypadkami zmniejszania uposażenia w ziemię urzędników monarszych⁹ ani utraty nadanej posiadłości wskutek jej restytucji właścicielowi¹⁰.

2. Dotychczasowe badania nad zaborami

Problem zaborów dóbr ziemskich dostrzegł dawno temu Karol Potkański. Jego dwie rozprawy, opublikowane w latach 1900 i 1902, dotyczą wszakże tylko zaborów, jakich dokonywał Kazimierz Wielki¹¹. Potkański znał trzy takie wypadki, lecz zasadnie uważał, że stanowiły przejaw szerokiej praktyki

6 Zabory dokonywane przez jego urzędników z własnej inicjatywy stanowią odrębny problem. Zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Rola urzędników w dokonywaniu zaborów dóbr ziemskich przez panującego w średniowiecznej Polsce do połowy XV wieku*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego, t. 17, Kraków 2014, s. 21–35.

7 Sekwestrem nazywamy zajęcie majątku, które w zamiśle panującego miało trwać czasowo. Zabór pozbawiał dóbr na zawsze. Rozróżnienie to widoczne jest w dokumencie Kazimierza Wielkiego z 1354 r. (KDKKr 1, nr 198, s. 252). Król polecił swoim urzędnikom wwiązać się w Radłów i inne wsie biskupa krakowskiego „*non causa omnimode retentionis, sed ius seruitutis Regalis in eiusdem requirentes*”. Miały zostać zwrócone po wyegzekwowaniu należnych świadczeń. J. Luciński przyjął, że sekwestrem były wypadki przejęcia majątku „w rozmaitych okolicznościach”, gdy doszło do jego restytucji. J. Luciński, *Majątki...*, s. 44. Tak szeroki zakres pojęcia „sekwestr” nie jest dla nas przydatny, bowiem obejmuje także te zabory, po których, na skutek starań ze strony zainteresowanych, panujący zwrócił zabrany majątek.

8 Zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Posiadanie pro melioratione dóbr kościelnych przez Kazimierza Wielkiego*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego, t. 18, Kraków–Lublin–Gdańsk–Warszawa 2015, s. 17–35.

9 Przykłady takich działań podaje A. Marzec, Rex caput regni. *Rola króla w funkcjonowaniu instytucji państwowych w Polsce XIV wieku*, [w:] A. Marzec, M. Wilamowski, *Król w Polsce XIV i XV wieku*, Kraków 2006, s. 225–227.

10 Na przykład Perlbach, nr 375 (1284 r.), s. 341.

11 K. Potkański, *Sprawa restytucji (Rok 1374 i 1381)*, Kraków 1900, odb. z Rozpraw Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 39; *idem*, *Jeszcze sprawa restytucji*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 42, Warszawa 1902, s. 42–74. Przedruk obu rozpraw [w:] K. Potkański, *Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 568–599 (*Sprawa...*), oraz s. 600–651 (*Jeszcze sprawa...*).

tego monarchy. Szukał odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: o przyczyny i o podstawę prawną zabierania dóbr. W pierwszej kwestii rozważania Potkańskiego sięgają głęboko, bowiem aż do pierwotnych źródeł konfliktu między władcą a społeczeństwem, jednak ze szkodą dla sprawy przyczyn bezpośrednich, z których uczony dostrzegał tylko jedną – działalność gospodarczą króla Kazimierza. W kwestii drugiej Potkański przyjął punkt widzenia współczesnej sobie nauki prawa, wymagającej, aby legalna decyzja władzy państwowej miała podstawę w przepisie prawa. Uczony stwierdzał, że zabory, w odróżnieniu od konfiskat, nie miały oparcia w statutach kazimierzowskich i wobec tego wysnuł wniosek, że były działaniami bezprawnymi. W konsekwencji Potkański stanął wobec trudnego problemu pogodzenia zaborów z wizerunkiem króla Kazimierza jako sprawiedliwego władcy. W celu rozwiązania tego zagadnienia rekonstruował zapatrywanie monarchy na kwestię zabierania dóbr poddanym i ukazał odmienne stanowisko tych ostatnich, czyniąc wiele interesujących i trafnych spostrzeżeń¹². Jednak obecna wiedza na temat legalności działań władzy monarszej w średniowieczu skłania do ponownego podjęcia kwestii legalności zaborów. Uczony mniemał, że „sprawę restytucji” zakończyły przywileje wydane w 1422 r. w Czerwińsku i w 1430 r. w Jedlni. I w tej kwestii jego stanowiska nie da się utrzymać.

Rozprawy Potkańskiego spotkały się z reakcją nauki w postaci dwu polemicznych recenzji Władysława Semkowicza¹³. Rozszerzył on ramy chronologiczne „sprawy restytucji”, wykazując, na podstawie dokumentów nieznanymi Potkańskiemu, że zabory były praktykowane wcześniej, bo w połowie XIII w. Inaczej też zapatrywał się na przyczyny zaborów. Choć formalnie nie odrzucał wyводу Potkańskiego w tej kwestii, to jednak słusznie uważał, że eksponował on zbyt odległe przyczyny zaborów, a nie doceniał bardziej bezpośrednich. Semkowicz wszakże ów problem nadmiernie uprościł, uznając, że zasadnicza i właściwie jedyna przyczyna zaborów tkwiła w bezprawnych działaniach zarządców domeny monarszej (starostów), zainteresowanych osobiście powiększaniem majątków panującego kosztem posiadłości prywatnych. Broniąc króla Kazimierza przed zarzutem tolerowania takich poczynań urzędników, Semkowicz poruszył częściowo również zagadnienie wykonywania zaborów. Tutaj obok trafnych spostrzeżeń sformułował też niemające uzasadnienia źródłowego uwagi dotyczące polskiego procesu posesoryjnego w XIII i XIV w.¹⁴

12 Szerzej stanowisko K. Potkańskiego przedstawia K. Goźdz-Roszkowski, *Sprawa restytucji dóbr w ujęciu Karola Potkańskiego i Władysława Semkowicza*, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, t. 4, Łódź 1999, s. 54 i nast.

13 K. Potkański, *Sprawa restytucji (Rok 1374 i 1381)*, rec. W. Semkowicz, „*Kwartalnik Historyczny*” 1901, R. 15, s. 104–105 (dalej: W. Semkowicz, *Recenzja I*); K. Potkański, *Jeszcze sprawa restytucji*, rec. W. Semkowicz, „*Kwartalnik Historyczny*” 1902, R. 16, s. 101–113 (dalej W. Semkowicz, *Recenzja II*).

14 Szerzej stanowisko W. Semkowicza przedstawia K. Goźdz-Roszkowski, *Sprawa restytucji dóbr w ujęciu...*, s. 54 i nast.

Wyniki badań Potkańskiego i Semkowicza spotkały się z analizą, ale i z krytyką ze strony Romana Grodeckiego podczas wykładu uniwersyteckiego wygłoszonego w roku akademickim 1926/1927, poświęconego działalności gospodarczej Kazimierza Wielkiego¹⁵. Uczony twierdził, że niesłusznie traktowali oni działania Kazimierza jako zabory dokonane *minus iuste*. Były to bowiem z reguły rewindykacje posiadłości monarszych, bezprawnie zawłaszczonych w okresie rozbitcia dzielnicowego. Źródła, określając je jako bezprawne, wyrażają subiektywne stanowisko tych, którzy skutkiem akcji królewskiej ponieśli straty¹⁶. Grodecki nie odmówił wprawdzie słuszności stanowisku Potkańskiego, który stwierdził, że król Kazimierz zabierał majątki poddanych dla „różnych celów gospodarczych”, jednak głównym motywem działań monarchy uczynił „chęć rewindykacji mienia państwowego z rąk uzurpatorów”¹⁷. Bagatelizował możliwość niesłusznego odebrania dóbr w toku przeprowadzonej przez króla kontroli tytułów ich dzierżenia, zakładając, że „postępowano z umiarkowaniem i ostrożnością”¹⁸.

Jerzy Luciński, badając problem powiększania się majątków panującego w średniowiecznej Małopolsce, zajął się zaborami jako jednym ze źródeł nabytków monarszych. Dostrzegł więcej przyczyn odbierania posiadłości niż Potkański i Semkowicz. Co ważniejsze, w sposób istotny różnił się od pierwszego ze wspomnianych uczonych w pojmowaniu zaborów. Uważał bowiem, że panujący dokonywał zaboru nie tylko gdy zabierał cudzą własność, lecz także i wówczas gdy odbierał własną, zagrabioną nieruchomość¹⁹. Utożsamianie zaborów z wypadkami rewindykacji dóbr monarszych uznać należy za niesłuszne. Przyznać jednak trzeba, że działania, które panujący traktował jako rewindykacje, w oczach społeczeństwa posiadaczy ziemskich jawiły się czasem jako zabory.

Do problemu zaborów wspomniany badacz powrócił w kolejnej swojej rozprawie poświęconej domenie monarszej. Wypadki włączania cudzych

15 R. Grodecki, *Działalność gospodarcza Kazimierza Wielkiego*, [w:] *idem, Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 509 i nast.

16 *Ibidem*, s. 520–522.

17 *Ibidem*, s. 522.

18 Grodecki twierdził, że podczas rewizji „w razie braku dokumentu nieraz wystarczały zeznania wiarygodnych świadków” (*ibidem*, s. 523). Być może. Nie znamy jednak takich przykładów z czasów Kazimierza Wielkiego. Ale są przykłady, przytoczone już przez Potkańskiego, że monarcha odmawiał mocy prawnej dokumentom nadawczym wystawionym przez panujących, których uważał za uzurpatorów, i w konsekwencji odbierał nadaną przez nich posiadłość. Stanowisko Grodeckiego w kwestii przyczyn zabierania dóbr przez Kazimierza Wielkiego uznał generalnie za słuszne, lecz niewystarczająco udowodnione K. Kosztowny, *O przyczynach tzw. restytucji za panowania Ludwika Węgierskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, t. 66, z. 1, s. 232. Doceniając wysiłek autora, trudno jednak podjętą w artykule próbę dodatkowego podparcia tezy Grodeckiego zaliczyć do udanych. Tym niemniej niektóre poczynione tam spostrzeżenia są trafne.

19 J. Luciński, *Majątki ziemskie...*, s. 17 i s. 26–27.

posiadłości do królewskich przedstawił w części zatytułowanej „Powiększenie królewskich sił”, co wskazuje, że użycie siły przy zabieraniu dóbr potraktował jako *differentia specifica* zaborów²⁰. Takie stanowisko jest niesłuszne. Nie zawsze bowiem panujący odbierał komuś dobra, stosując przemoc.

Zabory były przedmiotem szerszej refleksji w pracach Konstantego Grzybowskiiego i Antoniego Gąsiorowskiego. Pierwszy, zainspirowany rozprawą Jana Dąbrowskiego, starał się ukazać, jak w kręgach dworskich uzasadniano prawo króla do zabierania dóbr poddanym²¹. Drugi uczony sformułował swoje uwagi i spostrzeżenia w związku z badaniami nad procesem pomniejszania się domeny monarszej za Kazimierza Wielkiego. Słusznie rozróżnił zabory od rewindykacji posiadłości monarszych. Te pierwsze cechowała bezprawność i arbitralny charakter decyzji króla o zabraniu komuś majątku. Zaakcentował ich starą metrykę (XIII w.) oraz wskazał, że nie tylko Kazimierz Wielki dokonywał zaborów, ale także inni władcy²². Gąsiorowski zwrócił także uwagę na kwestię ilości zaborów i słusznie uznał, że ich liczba była „wprost proporcjonalna do pozycji monarchy w państwie”. Arbitralne decyzje o zabraniu majątku uczony traktował jako właściwe dla „władcy państwa opartego na prawie książęcym, podobnie monarchy mającego ambicje centralizacyjne”. Toteż w okresie rządów Kazimierza Wielkiego, który z powodzeniem zmierzał do wzmocnienia władzy centralnej i w pełni wykorzystywał własne możliwości, „zaborów musiało być wiele”. Interesująca, choć wymagająca dalszych badań, jest również opinia, że zabory, obok rewindykacji, „stanowiły ważny instrument polityki gospodarczej i społecznej” Kazimierza Wielkiego, odbierającego ziemię i związane z nią dochody tym, którzy utracili jego łaskę i poparcie, i nadającego ją „innym, nowo pozyskującym tę łaskę”. Uczony wyraził przekonanie, że umacnianie się w XV w. praw stanów, a więc chyba głównie szlachty oraz duchowieństwa, na tyle ograniczyło monarchę, iż liczba arbitralnych decyzji o zaborach malała²³. Interesujący ten pogląd, bliski Potkańskiemu, wymaga jednak zweryfikowania.

W pracach wielu innych badaczy także można znaleźć wzmianki na omawiany temat. Jednak zabory były dla nich zagadnieniem ubocznym w stosunku do zasadniczego wątku rozważań. Niektórzy wzbogacili jedynie zasób faktów zaborów²⁴.

20 J. Luciński, *Rozwój...*, s. 72–74. Praca ta wykracza częściowo poza ramy chronologiczne niniejszego studium.

21 K. Grzybowski, „Corona Regni” a „Corona Regni Poloniae” (w związku z pracą Jana Dąbrowskiego, *Korona Królestwa Polskiego w XIV w., Wrocław–Kraków 1956*), „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1957, t. 9, z. 2, s. 299–331. Polemiczne uwagi względem zawartych tam wypowiedzi sformułowano w podrozdziale 4.1. *Problem legalności zabierania dóbr przez panującego w literaturze*.

22 A. Gąsiorowski, *Donacje Kazimierza Wielkiego dla rycerstwa*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1979, t. 13, z. 1(25), s. 81.

23 *Ibidem*, s. 82.

24 Do prac tych nawiążemy w dalszych częściach monografii.

Wypowiedzi w literaturze są przeto fragmentaryczne, ograniczone do wąskich ram czasowych, formułowane często tylko w oparciu o rozprawy Potkańskiego, ewentualnie także i ich recenzje pióra Semkowicza. Jednak wzmianki owe pobudzają niekiedy do dyskusji, która czasem bywa utrudniona, ponieważ nie zawsze wiadomo, czy autor, posługując się terminem „konfiskata”, miał na myśli karę pozbawienia majątku czy też zabór²⁵.

Przegląd literatury ukazuje konieczność podjęcia dalszych badań nad zaborami w szerszym zakresie czasowym, wykraczającym poza preferowane zazwyczaj panowanie Kazimierza Wielkiego. Obejmować one powinny nie tylko poruszaną najczęściej w nauce kwestię przyczyn zaborów, lecz także inne, nie mniej ważne, a z reguły pomijane, zagadnienia.

3. Zakres badań

Problem zaborów można rozpatrywać z rozmaitych punktów widzenia, w ramach uprawiania różnych nauk historycznych. Badania, których owocem jest niniejsza praca, miały charakter historyczno-prawny. Podjęto je w nadziei, że przyczynią się do lepszego poznania zagadnień istotnych dla historii ustroju państwa (zakres władzy panującego), dla historii prawa (prawo własności), a także historii administracji (wywłaszczenie), wciąż jeszcze niedostatecznie zbadanych.

Praca koncentruje się wokół czterech podstawowych problemów. Są to: przyczyny zaborów, sposoby ich dokonywania, proces ograniczania panującego w dokonywaniu zaborów, jaki zachodził w prawie stanowionym, oraz legalność zabierania dóbr.

Jej granicą czasową *a quo* jest początek XIII w. Odtąd bowiem pojawiają się – z czasem coraz liczniej – wiadomości o zaborach, choć niektóre odnoszą się do wydarzeń z poprzedniego stulecia. Granicę *ad quem* wyznacza rok 1454, w którym Kazimierz Jagiellończyk pod naciskiem szlachty wystawił jej w Nieszawie przywileje. Zawierają one ważne postanowienia dotyczące kwestii zabierania dóbr ziemskich szlachcie przez króla, stanowiące ostatecznie ogniwo procesu ograniczania władcy w tej dziedzinie. Zamykają one niewątpliwie tylko pewien etap w dziejach zaborów. Wszak sam problem, choć w zmienionej sytuacji prawnej, istniał również w Rzeczypospolitej szlacheckiej.

25 Problem ten poruszył K. Goźdz-Roszkowski, *Treść nazwy „konfiskata” w świetle niektórych wypowiedzi literatury na temat reorganizacji domeny monarszej przez Kazimierza Wielkiego*, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, t. 9, cz. 1, Kraków 2006, s. 63–75.

4. Podstawa źródłowa badań

Zasadniczy zrąb źródeł wykorzystanych w badaniach nad zaborami stanowią dokumenty. Zawierają one przede wszystkim informacje o praktyce zaborów, a w pewnym zakresie także o poglądach, jakie na temat ich legalności panowały na dworze monarszym i wśród społeczeństwa. Na uwagę zasługują zwłaszcza te dokumenty, które sporządzano w związku ze zwrotem majątków zabranych przez panującego.

Przywileje ogólne, wystawiane przez władców na rzecz szlachty, pozwalają poznać normy prawne, których celem było ograniczenie panującego w dokonywaniu zaborów. Dodajmy, że normy takie zawierają również statuty wielkopolskie Kazimierza Wielkiego.

Oprócz źródeł o charakterze dokumentowym bardzo przydatne okazały się także źródła historiograficzne: roczniki, kroniki, księgi uposażeń. Zawarte tam wiadomości są niekiedy bogatsze w cenne szczegóły od informacji pochodzących z dokumentów redagowanych według formularza. Potwierdzają też opinię, że akty restytucyjne informują jedynie o części zaborów dokonanych przez panujących.

Nie wszystkie rzecz jasna informacje, że jakaś majątność pierwotnie szlachecka czy kościelna znalazła się w rękach panującego, były przydatne w badaniach. Mogły zostać bowiem uwzględnione tylko te z nich, co do których wiadomo, że stały się przedmiotem zaboru, a nie inną drogą weszły w skład monarszej domeny.

Kwerendą objęto wydawnictwa źródłowe dotyczące przede wszystkim Wielkopolski i Małopolski, łącznie z województwem ruskim, a także Mazowsza, Śląska oraz Pomorza Gdańskiego.

Rozdział 1

Przyczyny zaborów dóbr ziemskich

1.1. Wstęp

1.1.1. Przyczyny zaborów w literaturze

Problem przyczyn, które skłaniały panującego do zabierania cudzych dóbr, badał już Karol Potkański. Szukał on bowiem powodów „sprawy restytucji”, jaka wyłoniła się po śmierci Kazimierza Wielkiego. Wspomniany uczony sięgał aż do jej podłoża¹. Interesowały go przede wszystkim odległe przyczyny zaborów, do których zaliczał przemiany w ustroju państwowym spowodowane udzielaniem przywilejów immunitetowych, rodzące rozliczne konflikty między panującym, Kościołem i rycerstwem oraz niepewne stosunki własności wynikające z faktu, że nadania ziemi były jego zdaniem praktycznie odwoławalne². Potkański nie tracił z oczu również bezpośrednich powodów zabierania. Wskazał na działalność króla Kazimierza – wzorowego „administratora i gospodarza”, który był zmuszony dla „swych gospodarskich celów” zabierać posiadłości swoim poddanym, podobnie jak współczesne państwo dokonuje wywłaszczeń na cele publiczne³.

1 Dostrzegł to G. Labuda. Zob. G. Labuda, *Posłowie*, [w:] K. Potkański, *Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 653.

2 K. Potkański, *Jeszcze sprawa restytucji*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 42, Kraków 1902, s. 52 i nast., s. 60 i nast.

3 *Ibidem*, s. 72–73. Zob. też K. Potkański, *Sprawa restytucji (Rok 1374 i 1381)*, odb. z Rozpraw Polskiej Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 39, Kraków 1900, s. 17 [167] (numery w nawiasach kwadratowych oznaczają zakres stron w wydaniu Rozpraw...). Szerzej poglądy K. Potkańskiego przedstawia K. Goźdz-Roszkowski, *Sprawa restytucji dóbr w ujęciu Karola Potkańskiego i Władysława Semkowicza*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego, t. 4, Kraków 1999, s. 57–60.

Jednak tego wątku szerzej nie rozwinął, może poza akcją lokowania miast na prawie niemieckim⁴.

W recenzji *Sprawy restytucji* Potkańskiego Władysław Semkowicz stwierdził ogólnikowo, że bezpośrednie powody zaborów były „rozliczne”. Wykluczył, aby król zabierał cudze dobra na cele gospodarcze (publiczne). Podkreślił natomiast „subiektywny motyw” decyzji Kazimierza Wielkiego, związany z charakterem monarchy, a mianowicie łatwowierność i porywczosć. Król wierzył urzędnikom i aprobował ich sugestie⁵. Zabierając ponownie głos – w związku z kolejną rozprawą Potkańskiego – wspomniany uczoney stonował swoją opinię w sprawie motywu decyzji królewskich o zaborze cudzych dóbr. Jego zdaniem cechy charakteru Kazimierza miały tu znaczenie podrzędne. Królem nie kierował jeden motyw⁶. Semkowicz krytycznie odniósł się do wywodów Potkańskiego, uważając, że wskazane przez niego powody zabierania dóbr „za daleko odbiegają od właściwej sprawy restytucji”, choć ich nie odrzucił⁷. Jego wysiłek koncentrował się na znalezieniu „zasadniczej przyczyny” poruszanej po raz pierwszy przez Potkańskiego „sprawy restytucji”⁸. Otóż zdaniem Semkowicza spowodowały ją zabory dóbr prywatnych dokonywane przez urzędników panującego, którym został powierzony zarząd majątków należących do domeny monarszej⁹. Skoro więc zgodnie z tym poglądem zaborcą nie był panujący, lecz urzędnicy, to należy postawić pytanie o motywy zabierania przez nich cudzych posiadłości. Semkowicz twierdził, że mieli oni w tym interes „czysto osobisty”. Powiększanie majątków panującego powodowało wzrost ich dochodów. Uczony zauważał wprawdzie, że na działaniach urzędników zyskiwał również władca, lecz względ na korzyści skarbu odgrywał – jego zdaniem – drugorzędną rolę¹⁰. Wyraźnie wyolbrzymiał rolę urzędników-zarządców, a minimalizował rolę króla. W świetle współczesnej wiedzy na temat działalności Kazimierza Wielkiego w zakresie odbudowy domeny monarszej takiego stanowiska nie da się obronić¹¹. Wspomniani

4 K. Potkański, *Jeszcze sprawa...*, s. 55 i nast.

5 K. Potkański, *Sprawa restytucji (Rok 1374 i 1381)*, „Kwartalnik Historyczny” 1901, R. 15, rec. W. Semkowicz (dalej: W. Semkowicz, *Recenzja I*), s. 105, 107 i 109.

6 K. Potkański, *Jeszcze sprawa restytucji*, „Kwartalnik Historyczny” 1902, R. 16, rec. W. Semkowicz (dalej: W. Semkowicz, *Recenzja II*), s. 103, przypis 1.

7 W. Semkowicz, *Recenzja II*, s. 104 i 112. W. Semkowicz zastanawiał się nad „przyczynami sprawy restytucji”, która jego zdaniem nie sprowadzała się wyłącznie do zaborów.

8 *Ibidem*, s. 113.

9 *Ibidem*, s. 101 i 113.

10 *Ibidem*, s. 108 i 109. Zdaniem F. Bujaka urzędnicy, chociaż „dbali o powiększenie swoich majątków i dochodów”, to jednak w trosce o zakres swojej władzy odbierali ziemię pochodzącą z nadań książęcych mającym immunitet instytucjom kościelnym oraz członkom rodów rycerskich. Zob. F. Bujak, *O wiecach w Polsce do końca wieku XIII ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 75–76 oraz przypis 1.

11 Już K. Potkański (*Jeszcze sprawa...*, s. 71, przypis 2), polemizując z W. Semkowiczem, dowodził, że bywało rozmaicie: czasem król działał za namową urzędników, czasem odbierał posiadłości, kierując się własnym uznaniem.

urzędnicy przede wszystkim realizowali politykę króla, nie tylko zresztą za czasów Kazimierza Wielkiego. Zabory podejmowane przez nich na własną rękę miały znaczenie drugorzędne. Jeśli kierowali się wówczas osobistym interesem, to z pewnością sięgali po tereny przyległe, potrzebne, gdyż atrakcyjne z gospodarczego punktu widzenia. To oznacza, że pod względem motywu działania owe zabory urzędnicze w istocie nie różniły się od monarszych. Wszak i panujący z tych samych powodów zabierał cudze posiadłości.

Semkowicz wskazał również i drugą, jego zdaniem prawdopodobną, przyczynę restytucji dóbr. Przypuszczał mianowicie, że była nią nagła śmierć króla Kazimierza, która spowodowała, że nie zdążył on oddać niektórych majątków kościelnych wziętych w dożywotni zarząd dla podniesienia ich stanu gospodarczego¹². Jednak Semkowicz przeoczył, że skoro król brał dobra na czas swego życia, to nie można mówić, iż nie zdążył ich zwrócić. Zwrot takich majątków należał do następcy Kazimierza. We wszystkich znanych nam przypadkach posiadania przez króla majątków kościelnych *pro melioratione* ich właściciele, czyli klasztor Bożogrobców w Miechowie oraz Cystersów w Sulejowie i Wąchocku, odzyskali swoje posiadłości. Wydaje się więc, że Semkowicz trafnie uznał, że śmierć króla mogła stać się jedną z przyczyn następujących później restytucji. Nie ma wszakże podstaw, aby sądzić, że ustanawianie na dobrach kościelnych dożywocia *pro melioratione* ze strony króla było przyczyną zaborów¹³. Semkowicz, widząc w sprawie restytucji przede wszystkim problem samowolnie działających, chciwych urzędników, nie dał właściwie zadawalającej odpowiedzi na pytanie o przyczyny zborów dokonywanych przez panującego. Słusznie jednak wykluczył popełnienie przestępstwa karanego konfiskatą majątku¹⁴.

Również późniejsza literatura informuje czasem o powodach, dla których panujący zabierał majątki posiadane przez poddanych. Problem ten podjął Jerzy Luciński w rozprawie dotyczącej majątków ziemskich panującego w Małopolsce do 1385 r. Na pierwszym miejscu wśród przyczyn zaborów wymienił rewizje tytułów posiadania, polegające – jego zdaniem – na kontroli podstawy prawnej dzierżenia dóbr¹⁵. Z rewizjami połączył on nieuznawanie nadań poprzednich władców,

12 W. Semkowicz, *Recenzja I*, s. 108–109.

13 K. Goźdz-Roszkowski, *Posiadanie pro melioratione dóbr kościelnych przez Kazimierza Wielkiego*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego, t. 18, Kraków 2015, s. 35.

14 W. Semkowicz, *Recenzja I*, s. 104.

15 J. Luciński, *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do 1385 roku*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 19, z. 2, Poznań 1967, s. 26. W podobnym duchu wypowiadał się już wcześniej J. Dąbrowski, który zainspirowany pracami Potkańskiego, uważał za bardzo prawdopodobne, że przyczyną zaborów dokonywanych przez Kazimierza Wielkiego było nieposiadanie przez posesorów dóbr dowodów na prawny sposób ich nabycia. Zob. J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 57, Kraków 1914, s. 401; *idem*, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370–1382*, Kraków 2009, s. 281. Również A. Vetulani dostrzegał związek między zaborem osobistych majątków biskupich i uposażenia biskupstwa a kontrolą tytułów prawnych do tych dóbr, dokonywaną, jak

zwłaszcza jeśli zostali uznani za uzurpatorów. Z wypowiedzi Lucińskiego wynika jednak, że skutkiem rewizji były rewindykacje, a nie zabory¹⁶. Panujący bowiem, odbierając majątek nieuprawnionym osobom, przywracał domenę oderwaną od niej posiadłości. Tymczasem zabory dotyczyły cudzych majątkości. Dodać należy wszakże, że w wypadku nieuznawania nadań poddani, nie godząc się ze stanowiskiem władcy, traktowali jego działania jako zabory.

Wśród przyczyn zaborów Luciński wskazał również spory graniczne oraz samowolne, dyktowane chciwością postępowanie urzędników monarszych, działania wojenne, a także względy gospodarcze¹⁷. Badacz słusznie zauważył, że zabory dokonywane z powodów gospodarczych „spełniały funkcję wywłaszczenia dla celów publicznych”¹⁸. Na liście przyczyn przedstawionej przez Lucińskiego dwie pozycje budzą zastrzeżenia. Jedną to działania urzędników. Autor oparł się tu na zdaniu Semkowicza, które, jak zauważyliśmy, nie było słuszne. Drugą kwestionowaną pozycją są spory graniczne. Luciński słusznie uznał, że na skutek rozgraniczenia posiadłości panującego od sąsiedniej mogło nastąpić powiększenie tej pierwszej¹⁹. Chociaż można dostrzec związek przyczynowy między rozgraniczeniem a zaborem, to jednak w graniczeniu, stanowiącym czynność, którą wykonywał bądź sam książę, bądź też na jego polecenie urzędnik, widzieć należy nie tyle przyczynę, ile raczej sposób dokonania zaboru. Podobnie rzecz się ma w wypadku intromisji panującego w cudzą posiadłość. Upatrywanie przyczyny zaborów w rozgraniczeniu tylko częściowo wyjaśnia problem. W takim przypadku rodzi się bowiem nowe pytanie, dlaczego doszło do niekorzystnego, z punktu widzenia sąsiadów, rozgraniczenia ich dóbr od posiadłości monarszej. Graniczenie, podczas którego nie doszło do zaboru, kończyło spór sąsiedzki²⁰. Jednak w odwrotnej sytuacji, gdy panujący, rozgraniczając posiadłości, dokonał

można się domyślać, przez księcia w związku ze śmiercią biskupa (*Studia nad tekstami i znaczeniem statutu łęczyckiego z 1180 r.*, *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. 13, z. 3, Lwów 1932, s. 54). W. Abraham podzielał ten pogląd w odniesieniu do majątków stanowiących uposażenie biskupstwa (*Osobowość prawna biskupstw a statut łęczycki z r. 1180*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 1, Lwów 1936, s. 9).

16 J. Luciński, *Majątki...*, s. 26–27.

17 *Ibidem*, s. 26–28. W kolejnym studium, poświęconym czasom późniejszym, a rozszerzonym co do zakresu terytorialnego na całą Koronę, tenże autor zauważył, że realizowanie programu egzekucji dóbr królewskich zrodziło w XVI w. nową przyczynę zaborów. Dochodziło bowiem do zabrania posiadłości, która w istocie nie będąc królewską, nie podlegała też rewindykacji na rzecz skarbu. *Idem*, *Rozwój królewszczyzn w Koronie od schyłku XIV wieku do XVII wieku*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 19, z. 3, Poznań 1970, s. 73–74.

18 J. Luciński, *Majątki...*, s. 28.

19 Do przykładu odnoszącego się do czasów Kazimierza Wielkiego (Długosz LB1, s. 39) – wskazanego przez wspomnianego badacza (Luciński, *Majątki...*, s. 23) – dodać można dalszy: Perlbach, nr 311 (1279 r.), s. 266.

20 Jak w przypadku królewskich Niepotomic i szlacheckiego Gawłowa. Zob. J. Luciński, *Majątki...*, s. 22.